WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 6 halerzy. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12 w południe i o godzinie 6-tej wieczór.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie 2 kor. 70 hal., kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 8, w innych państwach kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 hal., wieczorny 4 hal. Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracji „Głosu narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem. — Reklamacje niezapieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. AdresRed.. Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków. Tel. Nr.190.

Nr. 279 Kraków, sobota 20 czerwca 1908 r. ROK XVI.

Zaborcze pazury Berlina.

II.

Jeszcze ciekawszy jest rozdział, w którym autor odsłania „rękę Berlina", kierującą temi forpocztami na wschodzie.

„Akcja niemiecka — pisze p. Gorski — prowadzona w Królestwie Polskiem, nie odbywa się drogą samoistnego impulsu; kieruje nią Berlin, przy pomocy licznych pozostających do jego usług czynników. Dopatrujemy się tu jednak nietylko samej ręki rządowej niemieckiej; współdziałają jej jeszcze liczne instytucje publiczne w państwie niemieckiem, popierane przez społeczeństwo pruskie, a faworyzowane przez sfery oficjalne Berlina. Władza państwowa ma organy gotowe w postaci swoich konsulatów, prowadzących w państwie rosyjskiem działalność nad wyraz ożywioną. Akcja narodowa pomocnicza koncentruje się nadto wokoło dwóch wielkich towarzystw niemieckich: „Gustaw-Adolf-Verein" i „Allgemeiner deutscher Schulverein zur Erhaltung des Deutschtums im Auslande".

Obiedwie, nadzwyczaj zasobne instytucje, nie szczędzą kosztów na propagowanie protestantyzmu za granicą, szczepiąc jednocześnie uczucia jawnie nacjonalistyczne. Obiedwie bez sprzecznie łożą znaczne fundusze na subsydjowanie jawnych i tajnych związków niemieckich, licznie rezrzuconych na całem terytorjum Królestwa Polskiego, tak dobrze na wsiach, jak w miastach. Obydwie te instytucje z wielką gorliwością działają również w Galicji i szczycą się znacznymi rezultatami. Schulverein oprócz wsparć pieniężnych, wysyłanych do „zagrożonych" miejsc na cele szkolne, ofiarowuje książki, przybory naukowe i t. p., a przez osobną komisję systematycznie nawołuje przez prasę rzesze germańskie do składek na cele niemczyzny. Z żądaniem tem zwraca się nietylko do osób prywatnych, ale i do rozmaitych instytucji, a przedewszystkiem do gmin wiejskich i miejskich, których cały szereg nadsyła związkowi regularnie subwencje od 10—100 marek rocznie. W budżetach komunalnych nawet mniejszych gmin umieszczane są te pozycje. Schulverein rozporządza więc znacznymi funduszami. Na tegorocznem walnem zgromadzeniu Schulvereinu, odbytem w Berlinie, pod przewodnictwem byłego ministra Kentiga, sprawozdanie Rady zarządzającej szczyciło się, że pod wpływem akcji tego związku „gminy niemieckie w Galicji, mimo polskiego ucisku (?!) znów dają silniejsze oznaki życia. Są to przeważnie gminy ewangelickie, lecz nie brakuje także katolickich". Analogiczne zapewne sprawozdanie zdawano i z Królestwa, ale organ hakatystyczny »Vossiche Zeitung« w relacji z posiedzenia jak najskrzętniej pominął wszystko, cokolwiek tyczyło się działalności i rezultatów akcji Schulvereinu w Kongresówce i w cesarstwie rosyjskiem. Sądząc jednak z pracy towarzystw w Galicji, członkowie niemniej zadowolonymi być powinni z rezultatów w Królestwie Polskiem.

Pod wpływem akcji miały się w Galicji dokonać znaczne przemiany. „Przez wiele lat — pisze »Voss. Ztg.« — uważano u nas niemieckie osady w Galicji za niezdolne do samodzielnego narodowego życia i wobec tego pruski »Związek dla kresów wschodnich« (Hakata) usiłował je ocalić przed gwałtowną (!) polonizacją (?!) w ten sposób, że przesiedlał je przy pomocy komisji kolonizacyjnej do prowincji poznańskiej i Prus zachodnich. To atoli liczebnie nie wielki tylko wydało rezultat. Dziś natomiast, gdy wybitni przedstawiciele kościoła i duchowieństwa i nowo utworzony galicyjski komitet pomocniczy nauczycielski z wielką gorliwością troszczy się o utrzymanie tych osad niemieckich, należy je koniecznie pozostawić i zachować na ziemi galicyjskiej — już w tem przekonaniu, że walka niemiecka z Polakami w zaborze pruskim musi ponieść pewien uszczerbek dla niemczyzny, jeżeli przerwie się ją i zaniecha — w Galicji!"

Wszystko wyż wypowiedziane o Podkarpaciu odnieść należy i do Królestwa Polskiego.

Niemców w Królestwie Polskiem utrzymuje się w karności patrjotycznej wobec Berlina, zasypuje się ich broszurami i odezwami agitacyjnemi; obecnie wydaje się nawet w Bielsku dla robotników specjalny organ wszechniemiecki „Die Wahrheit Organ zur Belehrung der Arbeiter und Wahrung ihrer Interessen" (z tekstem tłómaczonym w języku polskim na marginesie p. t. „Prawda"). Pismo to przygotowuje poniekąd opinię klas roboczych w zaborze rosyjskim, w razie owładnięcia przez Niemcy części obecnego terytorjum państwa rosyjskiego. „Wahrheit", jakkolwiek wychodzi za kordonem, cenę prenumeraty podaje jedynie w rublach i kopiejkach, a jako miejsca sprzedaży ogłoszono księgarnie i biura dzienników w Białymstoku, Łodzi, Żyrardowie, Zduńskiej Woli i Tomaszowie. „Wahrheit" przeważnie jednak rozsyłaną jest bezpłatnie.

„O samoistności Polaków — pisze „Wahrheit — nie ma co marzyć. Pruski projekt wywłaszczenia został już przyjęty, a my uczynimy dobrze, jeśli o tem zapomnimy, a ratunku będziemy szukali w przemyśle. W ten sposób możemy opanować Rosję, musimy tylko nabrać rozumu i nie dać się uwodzić niesumiennym politykom".

Jak widzimy, Prusacy nie kryją się obecnie ze swemi zamiarami podboju nietylko Król. Polsk., ale i dalszych terytorjów państwa rosyjskiego, a na te zakusy wojującego Prusactwa jest ślepy tylko rząd rosyjski i „istinno ruscy" patrjoci. Zaborczym pazurom Berlina nie tylko nie stawia on tamy, lecz ułatwia im wszelkiemi sposobami krwiożercze wpijanie się w organizm własnego państwa!

Dziwna zaiste ślepota polityczna!

Kronika.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN!

KRAKÓW dnia 19 czerwca 1908 r.

— PROCESJA. W kościele OO. Bernardynów na Stradomiu odbędzie się w tym roku procesja z Ewangeliami po ulicy w około Wawelu.

W niedzielę dn. 21 bm., o godz. wpół do 5-ej po poł. uroczyste nieszpory, a po tychże wyruszy procesja z kościoła, na którą bractwa i pobożną publiczność się zaprasza.

— PIELGRZYMKA do CZĘSTOCHOWY, na uroczystość św. Anny, wyruszy w dniu 22 lipca po raz drugi z kościoła OO. Reformatów w Krakowie pod przewodnictwem księdza Zakonu św. Ojca Franciszka i Jana Farana. Zachęcamy gorąco, ażeby szersze warstwy chrześcjańskie dla uproszenia sobie łask z tej pielgrzymki korzystać mogły, zwłaszcza, że podróż koleją pozbawia niejednego możności odwiedzenia miejsc cudami słynących, jak Lelów, Przyrów i Gidle, poprzedzających Jasną Górę.

Chcący brać udział w tej pielgrzymce mają wcześnie postarać się o paszporta wizowane przez konsulat rosyjski we Lwowie, lub o przepustki na stemplu za 30 h. na 28 dni.

Bliższych informacji dotyczących pielgrzymki udzieli przewodnik Jan Faran, Kraków ul. Pędzichów l. 8.

— SPRAWY MIEJSKIE. We środę odbyło się pod przewodnictwem r. m. dra Ponikły posiedzenie sekcji skarbowej, na którem przyjęto do wiadomości sprawozdanie komisji dla nadzoru oddziału obrachunkowego z posiedzenia odbytego w dn. 16 b. m., na którem wybrano przewodniczącym komisji r. m. Schwarca. Dalej uchwaliła Sekcja utworzenie kilku konceptowych posad nadetatowych w VIII klasie rangi, oraz 2 posad etatowych przy wydziale obrachunkowym i posadę etatową bibliotekarza dla Biura statystycznego. Następnie przyznała Sekcja kredyt dodatkowy w kwocie 735 k. 98 hal. na pokrycie wydatków przy dostawie części inwentarza dla sądu przemysłowego; kredyt dodatkowy w kwocie 656 kor. na sprzęty i przybory kancelaryjne dla drugiego inspektora szkół miejskich, mającego rozpocząć swe urzędowanie z dn. 1 lipca b. r.; kredyt dodatkowy 500 kor. jako zasiłek dla „Sokoła" na urządzenie w b. r. wianków na Wiśle. Wreszcie uchwaliła Sekcja wnioski sekcji ekonomicznej odnośnie do sprawy zakupna kilku parcel gruntowych.

Sekcja ekonomiczna na posiedzeniu odbytem w tymże dniu pod przewodnictwem r. m. Beringera, a wobec prezydjum Rady m., uchwaliła stosownie do przedstawienia Magistratu nabyć i zamienić kilka parcel gruntowych dla celów regulacyjnych.

— WIELKI FESTYN w parku dra Jordana, który pod protektoratem Kazim. ks. Lubomirskiej miał się odbyć wczoraj, został od-

łożony do jutra, tj. do soboty. Nawałnica z burzą przeszkodziła powodzeniu wczorajszej zabawy i powstrzymała publiczność, której komitet pań, nie szczędzących trudu, pragnął zgotować wiele miłych i pożytecznych niespodzianek. Odbędzie się zatem jutro tombola na żywe zwierzęta, zabawki dla dzieci itp., a kosze szczęścia wabić będą amatorów. Współudział wyborowej orkiestry wojskowej 13 p. p. pod kierownictwem kapelmistrza p. Hocka, dobrze zaopatrzony bufet o cenach nader przystępnych — przyczynią się niewątpliwie do licznego udziału publiczności w festynie, którego dochód przeznaczono na cel tak szlachetny, jak powiększenie funduszów na budowę ochronki w Dębnikach.

— ZWIĄZEK EKONOMICZNY urzędników, profesorów i nauczycieli w Krakowie, odbył w poniedziałek dn. 15 bm. I posiedzenie wydziału, na którem ukonstytuował się, wybierając sekretarzem p. Aleksandra Majerskiego, urzędnika Towarzystwa wzaj. ubez., zastępcą tegoż p. Rudolfa Schönowitza, urzędnika oddziału podatkowego przy starostwie, kasjerem p. Bronisława Smoleńskiego, buchalterem p. Karola Sikorskiego, urzędnika Tow. wzaj. ub., zastępcą p. Stanisława Skąpskiego. Następnie podzielił się wydział na 4 sekcje, a to: administracyjną, dla spraw mieszkań, budowy tanich domów i dostawy dla członków Związku węgla, dla spraw aprowizacji i oddłużenia członków. Dalej uchwalił wydział utrzymywać własne biuro, które do dnia 1 lipca mieścić się będzie w lokalu „Ogniska“ nauczycielskiego w Rynku głównym, następnie zaś w lokalu wynajętym wspólnie z temże „Ogniskiem“. Biuro to otwarte będzie codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel oraz dni świątecznych od godz. 6 do 7 wieczór. Informować się tam będzie można w sprawach przez Związek podjętych. Niezależnie od powyższych spraw, umocował wydział następujących członków do przyjmowania zgłoszeń do Związku, odbierania wkładek i kwestyonaryuszów od członków poszczególnych dykasteryi urzędniczych i nauczycielskich: panów doktora Marcelego Zawadzkiego radcę Magistratu, Szymona Dąbrowskiego i Józefa Halucha, oficjałów pocztowych, Ignacego Biskupskiego naczelnika biura w Tow. wzajemnych. ub., Bronisława Dobrowolskiego, radcę rachunkowego, Stan. Skąpskiego oficjała sądowego, Rudolfa Schönitzera oficjała podatkowego, Stanisława Nowaka nauczyciela i r. m., Emila Kurowskiego urzędnika cłowego i Jana Zukrowskiego urzędnika kolejowego. Następnie uchwalił wydział, że pierwszy kwartał, od którego liczyć się będą wkładki, wynoszące po 1 koronie ze kwartał dla członków zwyczajnych, zaczyna się od 1 lipca br.

Jako pierwszy efekt działalności Związku uważać należy fakt zawarcia umowy z jedną z dyrekcji kopalń węgla na dostawę kilkuset wagonów węgla po znacznie zniżonej cenie dla członków Związku.

— MINISTROWIE w KRAKOWIE. W programie odwiedzin naszego miasta przez ministrów: Fiedlera i dra Gessmanna, zaszła zmiana o tyle, że minister handlu przybędzie do Krakowa już w niedzielę w południe, zaś minister robót publicznych dr Gessmann oraz reprezentanci innych ministerstw dopiero w poniedziałek rano. W obiedzie, wydanym przez gminę m. Krakowa w niedzielę, oraz w zwiedzaniu zakładów fabrycznych miejscowych weźmie też udział sam minister Fiedler, natomiast na walnem zgromadzeniu centralnego galic. Związku fabrycznego, oraz na obiedzie Izby handlowej i raucie, obaj ministrowie wraz z towarzyszącymi im wyższymi urzędnikami będą obecni.

— POPISY KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO pod artystycznym kierunkiem dyr. dra Władysława Żeleńskiego odbędą się w dniach 22 i 26 bm. o godz. 7 wieczorem w sali Starego teatru. Bilety po cenie 50 halerzy i 30 hal. do nabycia w kancelarji Towarzystwa muzycznego w godzinach urzędowych.

— Z TEATRU LUDOWEGO. W sobotę d. 20 b. m. premiera: dramat ludowy w 5 odsłonach p. t. „Chata za wsią“. W rolach główniejszych wystąpią, pp. Gawlikowska, Czajkowska, Konarska; pp. Cholewicz, Konarski, Sosnowski, Kalinowski, Falkowski i i. Dramat ilustrowany jest śpiewami Cygańskiego i tańcami układu p. Korycińskiego. Niedzielny repertuar przyniesie popołudniu wesoły wodewil ze śpiewami i tańcami b. t. „Trójka hultajska“ wieczorem zaś dramat ludowy „Chata za wsią“.

— KONIEC STREJKU. Tak więc kilkudniowy strejk żydowsko-socjalistyczny na Un. Jag. zakończył się zupełnym blamażem. Strejkujący uchwalili dzisiaj przerwać strejk w poniedziałek. Nie żądali nawet od rektora jakiegokolwiek oświadczenia w sprawie wolności nauki, jak to pierwotnie zamierzali, wrócili „do pracy“ bezwarunkowo.

Dyskusja nad sprawą zakończenia strejku była na dzisiejszym wiecu nadzwyczaj ożywioną i trwała od godz. 10 rano do wpół do 4 popołudniu. Za kontynuowaniem strejku przemawiali między innymi: p. Paszkiewiczówna, Goldfinger, przeciw: Schuldenfrei, Wysocki, Tangl, Zawadzki i Czechowski. W końcu uchwalił wiec 183 głosami przeciw 61 (5 się wstrzymało) zasadniczo wiec przerwać, a 126 głosami przeciw 79 (29 się wstrzymało) naznaczył koniec strejku na poniedziałek o godz. 6 wieczorem. Odbędzie się o tej godzinie w sali Kopernika wiec demonstracyjny. Legitymacje strejkujący odbierać będą z rektoratu później.

— Z KRONIKI POGOTOWIA. Wczoraj wieczorem po godz. 6 wezwano Pogotowie ratunkowe na dworzec koleji półn., gdzie 70-letni wyrobnik Mateusz Mamicki, przybywszy z Tarnowa, popadł w ciężkie omdlenie, wywołane uwiądem starczym; chorego przewieziono do szpitala św. Łazarza. Nocy dzisiejszej zgłosił się na stację ratunkową niejaki Józef Wciślak 56-letni czeladnik murarski, zamieszkały w w Czarnej Wsi, który w czasie kłótni i bójki wynikłej przy libacji w miodosytni przy ulicy Szewskiej, otrzymał z rąk swych kolegów wielką ranę na głowie, zadaną jakimś tępem narzędziem. — 16-letni terminator szewski Zygmunt Rosenfeld, krająć w nocy chleb, zaciął się nożem w rękę lewą, tak silnie, że musiał szukać pomocy na stacji Pogotowia ratunkowego.

— NIEMIŁA PRZYGODA spotkała niejakiego Franciszka Florjana, buchaltera fabryki wyrobów glinianych w Nesselsdorf, który przejeżdżając przez Kraków, zatrzymał się tu dla zwiedzenia miasta — no i dla rozrywki. Oto we środę wieczorem, przechodząc ulicą Lubicz spotkał dwóch jakichś robotników i kobietę, rozmawiających po czesku. Uradowany ze spotkania swych rodaków, zawiązał z nimi znajomość, a dla „oblania“ jej wstąpili wszyscy czworo do szynku Weindlinga. Tu zabawiali się, popijając gęsto, do późnej nocy, wreszcie wyszli i znaleźli się na plantach opodal „Drobnerionu“. Tu dwaj owi robotnicy, pod pozorem załatwienia jakiegoś interesu oddalili się na chwilę, pozostawiając Florjana w towarzystwie kobiety. Usiedli więc oboje na ławce, blizko obok siebie; trwało tak czas jakiś, wreszcie towarzyszka oświadczyła Florjanowi, że pójdzie po swych przyjaciół i poleciła mu czekać na siebie. Odurzony alkoholem, czekał buchalter dość długo, aż wreszcie pod działaniem świeżego powietrza otrzeźwiał. Wówczas, ku swemu przerażeniu spostrzegł, że z kieszeni kamizelki, skradziono mu portfel z 400 koronami, który niedyskretnie stamtąd wyglądał. Zrozpaczony, pozostawszy w obcem mieście z 6-ma halerzami, zawiadomił o kradzieży policję, podając zarazem rysopisy sprawców — a towarzyszy zabawy. Do tej chwili jednak nie natrafiono na ślad złodziei — i p. Florjan będzie musiał prawdopodobnie przerwać swą podróż i powrócić do Nesselsdorfu, lżejszy o 400 koron, których pozbył się w tak miły sposób.

— POPARZENIE. Właściciel szynku w domu pod l. 45 przy ul. Dietla, udał się we środę popołudniu przed godziną 6 w towarzystwie swego subjekta do piwnicy dla natoczenia spirytusu. W czasie tej roboty, wskutek nieostrożności, wypadła szynkarzowi lampa naftowa, a wpadłszy do naczynia ze spirytusem wywołała silną eksplozję, a następnie ogień, który objął przedmioty znajdujące się w piwnicy. Nie obeszło się przytem bez wypadku poparzenia; szynkarz i jego pomocnik poparzeni zostali na całej twarzy, czole i szyji, odnosząc obrażenia 1 i 2 stopnia. Wezwane pogotowie ratunkowe, po opatrzeniu prowizorycznem, odwiozło obie ofiary własnej nieostrożności, w stanie nie budzącym zresztą obaw, na oddział 5 szpitala św. Łazarza.

— UPADEK z OKNA. Wczoraj późnym wieczorem wezwano Pogotowie Ratunkowe na ul. Misjonarską w Czarnej Wsi, do niejakiego Teofila Skibki, 49-letniego introligatora, zamieszkałego tamże, który upadłszy z okna na bruk odniósł poważne kontuzje. Skibka w chwili wypadku znajdował się w stanie nietrzeźwym — i to spowodowało wypadek. O ile nie utraci życia, gdyż odniósł silne wstrząśnienie mózgu — dłuższy czas pozostać będzie musiał pod opieką lekarską. Skibka znajduje się w szpitalu św. Łazarza.

— POZARY. We środę po południu, wzywaną była straż pożarna trzykrotnie do ogni, wybuchłych w rozmaitych częściach miasta. Tak o godz. 12 w południe zaalarmowano o ogniu wynikłym na Półwsiu Zwierzynieckiem, gdzie spaliła się szopa drewniana; o godz. 5 popołudniu, wybuch ł ogień pokojowy na 2 piętrze domu pod l. 16 w Rynku Kleparskim; wreszcie o godz. 6 wieczorem wezwano straż na ul. Dietla l. 45, gdzie w piwnicy nastąpiła eksplozja spirytusu, spowodowana nieostrożnem obchodzeniem się z ogniem przez właściciela szynku. We wszystkich wypadkach akcją ratunkową kierował naczelnik p. Nowotny, w ostatnim na czele dwóch plutonów.

— ŁAŃCUT. Tutejszy Bank Ziemski wydał sprawozdanie z dwuletniej działalności. Wykazuje ono ożywioną czynność parcelacyjną Banku. W tym bowiem okresie zakupił Bank 6 majątków na własność o łącznym obszarze 4.315 morgów, objął w komisową sprzedaż bez gwarancji 7 majątków o obszarze 5.617 morgów, zaś w komis z gwarancją 4:361 morgów. Ogólny obszar majątków parcelowanych wynosi 14.294 morgi. Bank liczy obecnie 629 członków z podpisanymi udziałami w kwocie 149.700 koron. Czysty zysk wynosił 96 tysięcy koron. Dyrekcję Banku stanowią: pp. Bolesław Zardecki i dr. Henryk Dymidowicz. Pierwsze walne zgromadzenie odbyło się dnia 1 czerwca pod przewodnictwem prezesa Rady Nadzorczej dra Jana Hupki. Zgromadzenie rozdzieliło dochody w ten sposób, że wyznaczyło na 8 procentową dywidendę od udziałów razem 10.000 kor., na fundusz rezerwowy 47 tysięcy, na rezerwę strat 10.000, na pomnik hr. Potockiego 1000, na cele oświatowe i gospodarcze 8.000 i na inne cele kilkaście tysięcy koron. Radę nadzorczą uzupełniono wyborem pp. Ernesta Adama, dra Tarnawskiego, ks. Antoniego Tyczyńskiego, Stanisława Jędrzejowicza.

— ZWIĄZEK KATOL. MŁODZIEZY ROBOTN. w CIESZYNIE obchodzić będzie w dniu 28 czerwca b. r. uroczystość poświęcenia swego sztandaru z następującym programem.

1. O godz. 10 1/4 przedpołudniem pochód z domu „Dziedzictwa“ na nabożeństwo do kościoła parafialnego. 2 O god. 10 1/2 przedpoł. uroczyste poświęcenie sztandaru i nabożeństwo. 3 O godz. 12 w południe wbijanie gwoździ w lokalu związkowym (Dom Dziedzictwa). 4 O godz. 12 1/2 w południe wspólny obiad w sali domu „Dziedzictwa“. 5 O godz. 2 1/2 po południu pochód ze starego Targu na festyn do Grabiny Z tego powodu otrzymujemy następującą odezwę: Rodacy! Dzień 28 czerwca ma być świętem narodowym na Szląsku. Polska młodzież katolicka w tym dnim pokaże, że jest prawdziwie katolicką i polską, że pomimo różnych usiłowań zgermanizowania jej, czuje i myśli po polsku i że kocha swoją ojczyznę, od której spodziewa się lepszej przyszłości. Usiłowania tej młodzieży powinno społeczeństwo nasze poprzeć.

Niech bracia nasi z Galicji, a osobliwie z naszego polskiego Rzymu, Krakowa, przybędą licznie na tą uroczystość. Niech Tow. polskie gremialnie weźmią udział, ażeby swoją obecnością uświetnić ten dzień i zadokumentować wobec naszych nieprzyjaciół nasze poczucie religijno-patryotyczne. Zapraszamy Was drodzy Bracia na tą uroczystość i żywimy nadzieje że

---

będziemy mogli licznie Was powitać w prastarym grodzie piastowskim.

Katolicka młodzież narodowa na Śląsku.

— DZIEŁO p. DMOWSKIEGO. Prezes Koła polskiego w Petersburgu Roman Dmowski, wydał nowe dzieło p. t.: „Niemcy, Rosja i kwestja polska“ (Nakładem Tow. Wydawniczego we Lwowie, cena 5 kor.) Dzieło to modyfikujące w pewnej mierze poglądy prez. Dmowskiego, w myśl obecnego kierunku jego polityki wobec Rosji, tworzy gruby tom i zawiera obszerną syntezę polskiej myśli politycznej po r. 1863.

Dzieło napisane z właściwą p. Dmowskiemu jasnością, siłą argumentacji i zmysłem politycznym, stanowić będzie ważny komentarz do obecnej i przyszłej polityki stronnictwa narodowo-demokratycznego w Król. Polsk. Wywoła też niezawodnie obszerną literaturę krytyczną, polemiczną i komentatorską.

Dzieło obejmuje 6 rozdziałów: Pierwszy nosi tytuł: Obecny stan i charakter kwestji polskiej, drugi: Położenie międzynarodowe od czasu utworzenia cesarstwa niemieckiego, trzeci: Osłabienie Rosji, kwestja polska i polityka Niemiec we wschod. Europie, czwarty: Przyszłość Rosji, piąty: Polityka polska od upadku ostatniego powstania, a szósty: Przełom dziejowy w kwestji polskiej.

Z dzieła p. Dmowskiego, zamieścimy w najbliższym czasie obszerne sprawozdanie. Teraz zaś notując tylko pojawienie się książki w handlu księgarskim zaznaczamy, że Dmowski z „Myśli nowoczesnego Polaka“ stracił wiele, bardzo wiele z dumnej nieugiętości i akcentowania zasad, a przesunął się na stanowisko większego oportunizmu i praktyczności. Wpłynęły na to widocznie ostatnie wypadki polityczne, zwłaszcza prześladowanie w Prusiech i zaznajomienie się p. Dmowskiego z polityką praktyczną, ciężką i trudną — w Dumie rosyjskiej.

— ZNOWU 8 WYROKÓW ŚMIERCI. Jak donoszą pisma warszawskie, sąd wojenny w Warszawie skazał w środę na śmierć przez powieszenie 8 osób, oskarżonych o czyny rewolucyjne i opór zbrojny policji.

— ROZRUCHY na WYŚCIGACH. Do „Daily Telegraphu“ londyńskiego donoszą z Nowego Jorku, że podczas wyścigów w Gravesendzie doszło do poważnych rozruchów wskutek nowej ustawy, znoszącej totalizatora i zabraniającej zakładów. Na torze umieszczono licznych policjantów, aby przeszkadzali zakładom. Mimo tego i wysokiej kary rocznego więzienia, przewidzianej ustawą, czyniono liczne zakłady. Pewnego policjanta, który chciał aresztować bookmakerów, pobito ciężko, poczem przyszło do gwałtownego starcia z policją.

Telegramy.

PROCES WASIŃSKIEGO.

LWÓW. (tel. pr.) W procesie bandy własnych przesłuchiwano dzisiaj dalszych oskarżonych, najpierw zaś czeladnika bronzowniczego Michalskiego, oskarżonego o współudział w kilku kradzieżach. Zeznaje on między innemi, że Wasiński, gdy świadek odmówił mu udziału w pewnej kradzieży, napisał do świadka list, w którym mu groził temi słowy: „Spadnę na ciebie jak jastrząb i napiję się twojej krwi jak szampana.“ W ciągu rozprawy adwokat Leser zażądał, aby oskarżonego Knoblocha oddzielić od Wasińskiego, gdyż ten go hypnotyzuje wzrokiem. — Przewodniczący wyznaczył więc Knoblochowi inne miejsce.

Dalej przesłuchiwano czeladnika bronzowniczego Schwetlicha poczem przystąpino do przesłuchania Wilhelma Hüttnera znanego pod nazwiskiem „Anglik“, którego policja uwięziła w Moguncji. Hüttner włada kilku językami i podróżował po wielu miastach jako ajent handlowy. Nie przyznaje się on zupełnie do winy. Opowiada, że był śpiewakiem i tancerzem i jako taki występował w Londynie, Paryżu i Niemczech. Rozpoczęło się przesłuchiwanie Wasińskiego. Jutro ma się rozpocząć przesłuchanie świadków; kilku z nich przybyło już do Lwowa, między innemi służąca Wasińskiego z Pragi, pewna kobieta z Bielska i t. d.

RADA PAŃSTWA.

WIEDEŃ. W Izbie posłów po odczytaniu interpelacyi i wniosków, pos. Choc protestował przeciw równoczesnym obradom sejmu krajowego, który zwołano na dzisiaj, oraz Izby posłów, poczem przystąpiono do dalszego ciągu dyskusji budżetowej.

Przemawia pos. Mandic.

WIEDEŃ. W Izbie posłów wnieśli dzisiaj interpelacje pos. Moraczewski w sprawie stosunków przy sądzie powiatowym w Kałuszu; pos. Breiter w sprawie stwierdzenia przyczyny śmierci pomocnika stolarskiego Antoniego Heinischa w Szczawnicy i w sprawie wymiaru podatku zarobkowego braciom Zygmuntowi i Leonowi Klinghoferom w Krzyczycach oraz w sprawie utworzenia urzędu pocztowego w Mielcu.

STREJKI UNIWERSYTECKIE.

BERNO. Rektor czeskiej techniki ogłosił że wykłady rozpoczynają się znowu. Studenci usiłowali dziś krzykiem i świstaniem wykładom przeszkodzić. Na technice niemieckiej jest spokój. Wykłady się nie odbywają. Niemieccy studenci zajęli stanowisko wyczekujące.

SPRAWA MAROKAŃSKA.

PARYŻ. Z Tangeru donoszą, że Mulej Hafid rozkazał aresztować i wtrącić do więzienia dowódcę wojska sułtana Abdula Azisa, Buchtę Ben Bagdadiego, oraz brata jego, majątki zaś ich skonfiskować na rzecz państwa.

PARYŻ. Z Tangeru donoszą, że wojsko Abdula Azisa, stojące załogą w Alkazarze, zbuntowało się, uznało sułtanem Muleja Hafida, i uwięziwszy dowódcę swego, Abdula Maleka, tudzież 3-ch instruktorów algierskich, odprowadziło ich do Fezu. Istnieje obawa, że załoga w Larache pójdzie za przykładem załogi Alkazaru. W Tangerze zyskuje Mulej Hafid coraz więcej zwolenników.

O OBRAZĘ DZIENNIKARZY.

RZYM. Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. Santini w polemice z Barcilaim nazwał parlamentarnych sprawozdawców tchórzami. Wskutek tego na trybunie dziennikarskiej powstał taki niepokój, że prezydent polecił ją opróżnić i przerwał posiedzenie. Po ponownem otwarciu zażądał dep. Barcilai, aby dep. Santini za swe wyrażenie został przywołany do porządku. Dep. Santini prosił o wybaczenie za to wyrażenie, przekraczające zwyczaj parlamentarny. Prezydent wyraził ubolewanie, że musiał wobec dziennikarzy zastosować tak ostry środek, ale niedopuszczalnem jest ich mięszanie się do obrad. Wyraził też ubolewanie z powodu postępku Santiniego i oświadczył. że choć według regulaminu powinien być wykluczonym z całego posiedzenia, cofa to zarządzenie i uważa tem zajście całe za załatwione. (oklaski.)

Dziennikarz Cambelli posłał Santiniemu świadków. Santini zastrzegł sobie decyzję do dzisiaj. Dziś odbędzie wybrany przez dziennikarzy komitet konferencję z prezydentem Izby celem honorowego sądu. Do tej chwili postanowili dziennikarze nie podawać sprawozdań parlamentarnych.

SYTUACJA w PERSJI.

LONDYN. Do dzienników tutejszych donoszą z Teheranu: Prezes medżilisu i sześciu deputowanych przedstawili się szachowi i wręczyli mu memorjał. Szach wygłosił długą, silną mowę, w której powiedział, że przodkowie jego zdobyli tron mieczem i że nie ma wcale zamiaru tracić swój spadek, nie dobywszy miecza. Wojsko starało się zmusić do otwarcia bazarów, ale bez skutku. Mimo wezwania, w którem szach grozi właścicielom sklepów konfiskatą ich mienia w razie, jeżeli sklepów nie otworzą, sklepów nie otwarto. Przewódcę nacjonalistów, Sulejmana aresztowano. Spodziewane są dalsze aresztowania. Siły partji parlamentarnej słabną.

WYBÓR PREZYDENTA w AMERYCE P.

CHICAGO. Konwent republikański ogłosił Tafta kandydatem na prezydenta.

CHICAGO. W pierwszem głosowaniu narodowego konwentu republikańskiego otrzymał Taft 702 głosów, poczem jednogłośnie nastąpiła jego nominacja.

CHICAGO. Republikański konwent narodowy został otwarty. Przedłożono program dla wyborów zgadzający się na politykę Rosenvelta.

CHICAGO. Senator Lodge, wybrany stałym przewodniczącym konwentu republikańskiego oświadczył przemowie, że postanowienie Roosewelta nie przyjmowania kandydatury na prezydenta jest ostateczne, a stronnictwo polityke jego będzie dalej prowadziło.

KURSA WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 17 czerwca 1908.

	k.	h.		k.	h.
Akc. au. Z. kred.	623	25	Gal. karp. Tow. naft.	564	—
Węg. zakł. kred.	744	—	Oblig. węg. indemiz.	93	60
Anglobanku	296	—	Renta majowa	97	40
Unionbanku	538	50	Austr. renta kor.	97	40
Länderbanku	440	75	Węg. „ „	93	35
Bankvereinu	520	50	56 l. listy t. kr. ziem.	94	40
Bodenkredit	10	57	4% „ Banku h.	94	60
Gal. Banku hipot.	—	—	4 1/2% „ „ „	110	50
Kolei państwow.	691	—	5% „ „ „	94	75
„ połudn.	130	25	4% „ „ kraj.	94	75
„ Elbethal	443	—	4 1/2% „ „ „	100	40
„ Północnej	52	90	4% Gal. Obl. prop.	97	25
„ Czerniow.	563	—	4% Gal. poż. k. z 1893	110	50
Alpiny	658	—	4% Poż. m. Lwowa	94	67
Rima Muranyi	556	25	Losy tureckie	117	63
Prask. Tow. żelaz.	26	50	Marki	251	50
Fabryka broni	547	—	Ruble	966	60
Tureckie tytun.	415	50	Rosyjskie pap.	—	—

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.

Mapa Polski

ozdobiona herbami poszczególnych województw, reprodukcya obrazu Matejki, „Hołd pruski“ oraz podobiznami posłów polskich z pod trzech zaborów.

Mapa wykonana artystycznie w ośmiu barwach, wielkości 1 metra.

Mapa ta została przyjętą bardzo przychylnie przez całą prasę polską.

Nabywać można po zniżonej cenie tylko do 3 lipca.

Cena 5 kor. franco. Dla abonamentów „Głosu Narodu“ 3 kor.

Adresować należy:
Kraków, ul. św. Krzyża L. 7.
STANISŁAW TOMASZEWSKI

Mydło liliowe z konikiem.

NAJŁAGODNIEJSZE MYDŁO NA SKORĘ.

«Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczny niech tylko zażyje Pastylek Geraudel'a.»

Dosyć jest raz spróbować żeby się przekonać o skuteczności

PASTILEK GERAUDEL'A

Nieomyinych w leczeniu Nieżytu, Kaszlu nerwowego. Zapalenia opłucnego, Chrypki, Zakatarzenia, Irytacyi piersiowej, Astmy, etc.

Niezbędnych dla osób które zbytecznie głos utrudzają.

Bardzo użyteczne dla Palących.

Pudełko zawierające 72 Pastylek i sposób zażywania takowych: we Lwowie, w aptekach PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Krzyżanowskiego, Ruckera, Ehrbara; w Krakowie, w aptek. PP. Wiszniewskiego, Redyka i Trauczyńskiego; w Poznaniu, u P. Glabisza i w Czerwonej aptece, etc.

Nr ins. 19.

HALA LICYTACYJNA

c. k. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, św. Jana 3.

Sobota dnia 20 czerwca 1908 o godz. 9 rano i w dniach następnych będą sprzedane:

Wina różne i maszyna do szycia.

Kraków, dnia 17-go czerwca 1908 roku.

Bliższe szczegóły na tablicach, w hali umieszczonych.



Tanie czeskie

PIERZE!

5 kilo, świeżo K. 9·60, lepsze K. arte białe, puchowe, darte, Kor. 18, 12 śnieżno-białe, puch., darte, K. 30, 24., Wysyła opłatnie za pobraniem. 36 Zwrot lub wymiana dozwolone wzrotem porta. — *Benedict Sachsza Lbes* Nr. 284 Pilsen, Czechyen.

Od 1 korony

Sukienki dziecinne

od 3 koron

Suknie damskie

przyjmuje się do roboty: **ulica Poselska l. 20,** oficyna poprzeczna parter.

Tylko **wtedy prawdziwy**, jeżeli trójgraniasta flaszka zamknięta poboczną opaską (czerwony i czarny druk na żółtym papierze



DOTYCHCZAS NIEZROWNANY,

W. MAAGERA prawdziwy oczyszczony

TRAN z wątroby Miętusów

(w prawnie ochronionem opakowaniu)
żółty, flaszka 2 kor., biały, flaszka 3 kor.

Wilhelma Maagera w Wiedniu.

Badany przez najznakomitszych lekarzy, a wskutek **łatwego trawienia** szczególnie także dla dzieci polecony i zapisywany we wszystkich tych wypadkach, w których lekarz chce sprowadzić **wzmocnienie całego ustroju szczególniej piersi i płuc, przybytek wagi ciała prawienie soków,** oraz **wogóle oczyszczenie krwi.**

Do nabycia prawie **we wszystkich aptekach i składach aptecznych austr.-węgierskiego, państwa.** 2230 12,

Główny skład i rozsyłkę dla państwa austr.-węgier. ma
W. Maager w Wiedniu III./3., Heumarkt Nr. 3.

Naśladownictwa będą sądownie ścigane.

Marka ochronna:
„Kotwica“

Liniment. Capsici comp.,

zastąpienie

Pain-Expelleru,

jest powszechnie znane jako wyśmienite, ból uśmierzające nacieranie; do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „kotwicą“, wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „złotym lwem“ w Pradze, ulica Elżbiety No. 5 nowy.

Wysyłka codzienna.

W Jaśle

parcele budowlane

do sprzedania. Wiadomość W. Czaykowa Bochnia. 555

W Myślenicach za Rabą są mieszkania do wynajęcia na sezon (lipiec-sierpień) 2 pokoje z werandą i kuchnią, 1 pokój z kuchnią i pokój z kuchnią lub bez tejże. Wiadomość pl. Marjacki 8 II p. u właściciela.

Pokòj.

Mały, bez mebli z osobnem wejściem potrzebny jest od 15 czerwca.
Łaskawe zgłoszenie do Adminis. „Głosu Narodu“ dla C. 15.

Lekcyj gry na fortepianie

udziela rutynowana nauczycielka, uczenica pierwszorzędnego profesora po przystępnej cenie. Wiadomość od 12—3, ul. św. Filipa l. 14, I p dzzwi nr. I. (1670



Miliony panów i pań
używają
Feeoliny

Zapytajcie się swego lekarza, czy „Feeolina“ nie jest najlepszym **kosmetykiem na skórę, włos i zęby? Najbardziej nieczysta twarz i najbrzydsze ręce** nabierają natychmiast arystokratycznej delikatności i formy przez używanie **„Feeoliny“. „Feeolina“** jest mydłem z 42-ch najszlachetniejszych i najświeższych ziół. Zapewniamy, że wszystkie **zmarszczki i fałdy na twarzy, wągry, pryszcze, czerwoność nosa itd.** — przy używaniu **„Feeoliny“ znikają bez śladu. — „Feeolina“** stanowi najlepszy środek do pielęgnowania, czyszczenia, upiększenia włosów, zapobiega wypadaniu włosów, łysieniu i chorobom głowy. Zobowiązujemy się pieniądze natychmiast zwrócić, gdyby ktokolwiek z **„Feeoliny“** nie był zadowolonym. **Cena kawałka 1 K., 3 kawałki 2.50 K., 6 kaw. 4 K., 12 kaw. 7 K.** Porto od jednego kawałka 20 hal., od 3 kaw. zwyż 60 hal. Za pobraniem 60 hal. więcej. Wysyła **M. Feith Nachf. Wiedeń VI. Mariahilferstr. 45. W Krakowie Hanak i Sp. Droguerja Reim i Sp. Linia A — B.** Nadto dostać można w składach, aptekach i drogueriach Monarchii.

ROWER motorowy

firmy „Puch“ 3 3/4 H. P. zup. w dobrym stanie, mało używany, biorący w biegu najwyższe wzniesienia jest z powodu przeniesienia się na stały pobyt w granice Król. Polskiego okazyjnie za cenę 650 k, do sprzedania. Wiadomość w sklepie p. St. Leśniakowskiego, Kraków Bracka l. 5, gdzie motor ten można oglądnąć, ewentualnie wypróbować.

AJENTOW

dla ubezpieczeń od ognia i na życie poszukuje się. Oferty do 10 czerwca b. r. pod: Okazicielowi karty rocznej II klasy Nr. 352. Poste restante Kraków. 61